

Sygn. akt I ACa 19/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Machnij (spr.)
Sędziowie:	SA Andrzej Lewandowski SA Przemysław Banasik
Protokolant:	stażysta Mariusz Neumann

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2019 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko B. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 7 sierpnia 2018 r. sygn. akt XV C 67/18

1) oddała apelację,

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Przemysław Banasik SSA Marek Machnij SSA Andrzej Lewandowski

Sygn. akt: I ACa 19/19

## UZASADNIENIE

Powód (...) Bank Spółka Akcyjna w W. wniósł w elektronicznym postępowaniu upominawczym o nakazanie pozwanej B. Z., aby zapłaciła mu kwotę 94.143,35 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu (tj. 19 kwietnia 2017 r.) z tytułu wymagalnego zadłużenia z umowy pożyczki nr (...) z dnia 14 stycznia 2016 r., stwierdzonego wyciągiem z ksiąg banku, którego pozwana nie spłaciła mimo wezwania.

Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie nakazem zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym z dnia 26 lipca 2017 r. sygn. akt VI Nc-e 714308/17 uwzględnił żądanie w całości.

W sprzeciwie pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zaprzeczając, aby była dłużna wskazaną w pozwie kwotę.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2018 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 94.143,35 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 stycznia 2018 r., zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.177 zł tytułem zwrotu części opłaty sądowej i kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 3.531 zł.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 14 stycznia 2016 r. pozwana zawarła z powodem umowę o pożyczkę gotówkową nr (...) na kwotę 99.728,02 zł z przeznaczeniem na potrzeby konsumpcyjne w kwocie 77.000 zł oraz zapłatę kosztów pożyczki. Pozwana zobowiązała się spłacić tę pożyczkę z należnymi odsetkami umownymi w 60 równych ratach kapitałowo - odsetkowych, płatnych nie później niż do 15. dnia każdego miesiąca na zasadach i warunkach określonych w dalszych postanowieniach umowy. Pozwana otrzymała harmonogram spłaty, co potwierdziła własnoręcznym podpisem.

Powyższa umowa mogła zostać rozwiązana z zachowaniem trzydziestodniowego terminu wypowiedzenia lub w każdym czasie za porozumieniem stron. Od następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia całe zobowiązanie z tytułu udzielonej pożyczki stawało się wymagalne i było traktowane jako zadłużenie przeterminowane. Integralną częścią umowy była taryfa opłat i prowizji dla klientów indywidualnych (część dotycząca pożyczek/kredytów). W taryfie ustalono opłaty za czynności upominawcze i windy- kacyjne.

W imieniu banku umowę zawarł P. M. (1), który dysponował pełnomocnictwem substytucyjnym udzielonym przez przedstawicieli powoda. Był on w szczególności uprawniony do samodzielnego wykonywania w imieniu powoda czynności w zakresie zawierania umów o produkty będące w ofercie banku do maksymalnej wysokości 200.000 zł. Pozwana złożyła dyspozycję uruchomienia pożyczki, wskazała numery rachunków bankowych do przelewu kwot z udzielonej pożyczki, a powód rozdisponował kwotę 77.000 zł zgodnie z jej dyspozycjami.

Pozwana uchylała się od spłaty zadłużenia. Ostatnią wpłatę w kwocie 2.073,93 zł dokonała w dniu 22 września 2016 r. Od tego czasu nie wpłynęła żadna kwota na poczet zadłużenia wynikającego z powyższej umowy. W piśmie z dnia 21 listopada 2016 r. powód wezwał ją do zapłaty zaległości z tytułu umowy w wysokości 4.181,86 zł + 20 zł (koszt wysyłki pisma). Następnie w piśmie z dnia 16 grudnia 2016 r. skierował do niej ostateczne wezwanie do zapłaty zaległości w wysokości 6.384,56 zł + 25 zł (koszt wysyłki pisma), a w dniu 16 stycznia 2017 r. wypowiedział umowę ze skutkiem wymagalności na dzień 29 marca 2017 r. Oświadczenie to zostało doręczone pozwanej w dniu 3 lutego 2017 r.

W piśmie z dnia 31 marca 2017 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 93.495,64 zł tytułem wymagalnego zadłużenia z tytułu powyższej umowy. Przesyłka została wysłana do pozwanej listem poleconym na adres: ul. (...), G.. Przesyłka powróciła do nadawcy w dniu 17 kwietnia 2017 r. z adnotacją „zwrot

- nie podjęto w terminie”.

W dniu 19 kwietnia 2017 r. powód wystawił wyciąg z ksiąg bankowych, w którym stwierdził, że w jego księgach pozwana posiada wymagalne zadłużenie w wysokości 94.143,35 zł z tytułu umowy nr (...) z dnia 14 stycznia 2016 r. Na kwotę tę składają się następujące należności: niespłacony kapitał - 88.886,88 zł, odsetki umowne

- 4.078,06 zł. odsetki od zobowiązania przeterminowanego - 1.003,41 zł oraz opłaty umowne - 175 zł.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny wyłącznie na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów prywatnych, które uznał za wiarygodne, wskazując, że pozwana nie zdołała skutecznie zakwestionować autentyczności lub prawdziwości złożonych przez powoda dokumentów, w szczególności umowy pożyczki, historii spłaty pożyczki i wyciągu z ksiąg banku.

Na podstawie dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Strony zawarły umowę pożyczki pieniężnej, do której zastosowanie miały przepisy art. 720 § 1 k.c. i art. 78 Prawa bankowego. Powód wykazał, że pozwana ponosi względem niego odpowiedzialność kontraktową za częściowe niewykonanie zobowiązania wskutek niezwrócenia udzielonej pożyczki z odsetkami i należnościami ubocznymi. Zarzuty pozwanej wobec dochodzonego przez powoda roszczenia były bezskuteczne, ponieważ pozwana, jako pożyczkobiorca, powinna zwrócić powodowi należną mu kwotę.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zawarta między stronami umowa była ważna. Pozwana nie kwestionowała, że złożyła podpis pod tą umową. Natomiast umocowanie P. M., jako przedstawiciela powoda, wynikało z treści pełnomocnictwa substytucyjnego, w którym wyraźnie wskazano, że może on dokonywać czynności w ramach produktów oferowanych przez bank do kwoty 200.000 zł. Gdyby zaś nawet uznać, że pełnomocnictwo substytucyjne było nieprawidłowe, jako niepodpisane przez osoby będące członkami zarządu powoda, to wziąć trzeba pod uwagę, że przedmiotowa umowa była wykonywana przez strony (dyspozycja przelewu kwoty pożyczki, przelew na rachunek bankowy pozwanej, spłata rat przez pozwaną). Ponadto z doświadczenia życiowego wynika, że bank jest profesjonalną instytucją na rynku finansowym i z pewnością każde pełnomocnictwo substytucyjne wynika z umocowania znajdującego się w pełnomocnictwie udzielonym przez członków zarządu banku.

Sąd Okręgowy uznał ponadto, że także wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia została należycie wykazana za pomocą dołączonych do akt dokumentów prywatnych. Wprawdzie pozwana zasadnie twierdziła, że wyciąg z ksiąg bankowych nie jest uznawany jako dokument urzędowy i nie może być jedynym potwierdzeniem istnienia i wysokości wierzytelności bankowej, niemniej jednak w świetle pozostałych dokumentów można ustalić kwotę udzielonej pożyczki, kwotę wypłaconą pozwanej i kwotę zaległości upoważniających bank do podjęcia windykacji. Wynika to nie tylko z wyciągu z ksiąg bankowych, lecz z ciągu dokumentów, do których zaliczyć można historię rachunków bankowych i kredytowych pozwanej oraz wezwania do zapłaty, w których jednoznacznie wskazano należność główną, wysokość odsetek kapitałowych oraz wynikających z należności przeterminowanych, a także koszty windykacji. Powód po przeprowadzeniu procedury upominawczej, polegającej na doręczeniu wezwań do zapłaty, skierował do strony pozwanej oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pod rygorem zawieszającym. Zastosowanie takiego warunku było dopuszczalne i uzasadnione. Powód w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy umożliwił pozwanej skorzystanie z uprawnień restrukturyzacyjnych przewidzianych w art. 75c Prawa bankowego.

Ponadto Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonego na rzecz powoda roszczenia od dnia złożenia pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym (tj. 18 stycznia 2018 r.) do dnia zapłaty. Pozwana pozostawała bowiem w opóźnieniu w dacie złożenia pozwu, ponieważ wierzytelność została znacznie wcześniej postawiona w stan wymagalności w rozumieniu art. 455 k.c. Powód miał przy tym możliwość kapitalizacji należnych odsetek oraz żądania dalszych odsetek zgodnie z art. 482 § 1 - 2 k.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c., biorąc pod uwagę, że pozwana przegrała sprawę, wobec czego zobowiązana jest zwrócić powodowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją przez pozwaną w oparciu o zarzuty :

1) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 95 ust. 2 ustawy Prawo bankowe przez jego niezastosowanie i pominięcie, że wyciąg z ksiąg banku miał jedynie znaczenie dokumentu prywatnego i tym samym nie powinien stanowić podstawy do zasądzenia dochodzonej kwoty i umownych odsetek od należności przeterminowanej,

2) naruszenia prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy:

a) art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się uznaniem za udowodnione i wykazane zadłużenie pozwanej co do wysokości sumy głównej i umownych odsetek wyłącznie na podsta-

wie dokumentów prywatnych, mimo ich zakwestionowania przez pozwaną,

b) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że P. M. dysponował pełnomocnictwem substytucyjnym udzielonym mu przez powoda do samodzielnego wykonywania w jego imieniu czynności w zakresie zawierania umów na produkty będące w ofercie banku do maksymalnej wysokości 200.000 zł, mimo że nie wynika to z przedstawionych przez powoda dokumentów.

Na tych podstawach pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych. Ewentualnie domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, a jej zarzuty były bezzasadne.

W pierwszej kolejności wyjaśnić wypada, że Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie na materiale dowodowym zebrany w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, ponieważ pozwana w apelacji nie zakwestionowała prawidłowości zgromadzenia tego materiału ani nie zgłosiła nowych faktów lub dowodów, które - z zastrzeżeniem art. 381 k.p.c. - wymagałyby uzupełnienia postępowania dowodowego na obecnym etapie rozpoznania sprawy. Jej zarzuty apelacyjne, odnoszące się do podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia, koncentrowały się bowiem na podważaniu dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów i przyjętych na ich podstawie ustaleń faktycznych.

W tym zakresie wskazać należy, że Sąd Apelacyjny - po samodzielnym zapoznaniu się zgodnie z art. 382 k.p.c., jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę, z całością zebranego materiału dowodowego - doszedł do przekonania, że może aprobować i uznać za własne ustalenia faktyczne, które zostały dokonane przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ są one zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego,

a jego ocena nie budzi zastrzeżeń w świetle art. 233 § 1 k.p.c. W ślad za tym można było uznać, że zaskarżony wyrok odpowiadał zarówno treści zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak i właściwym przepisom prawa materialnego.

W pierwszej kolejności bezpodstawny był zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., odnoszący się do oceny dowodów, na podstawie których Sąd pierwszej instancji uznał, że P. M., jako pełnomocnik, był uprawniony do zawarcia przedmiotowej umowy w imieniu powodowego banku. Przy ocenie tego zarzutu wziąć trzeba pod uwagę, że pozwanej umknęła najważniejsza okoliczność, związana z tym, że kwestia istnienia lub braku należytego umocowania P. M., jako pełnomocnika powoda, do zawarcia w/w umowy, w gruncie rzeczy nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia o zasadności dochodzonego roszczenia. Wiąże się to z tym, że wbrew stanowisku pozwanej ewentualny brak należytego umocowania osoby, która podpisała tę umowę w imieniu banku, nie mógłby automatycznie skutkować nieważnością tej umowy, prowadzącą do bezzasadności powództwa w niniejszej sprawie.

Wziąć bowiem trzeba pod uwagę, że zgodnie z art. 103 § 1 k.c. ważność umowy, zawartej przez osobę występującą jako pełnomocnik, ale niemającą umocowania lub działającą poza zakresem umocowania, zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Z w/w przepisu wynikają dwa istotne dla rozstrzygnięcia wnioski. Po pierwsze, umowa zawarta przez osobę niemającą umocowania lub działającą z przekroczeniem granic umocowania (tzw. rzekomego pełnomocnika, łac. falsus procurator) nie jest bezwzględnie nieważna, lecz jest dotknięta sankcją bezskuteczności zawieszanej, która polega na tym, że jej ważność, a tym samym skuteczność, jest uzależniona od jej potwierdzenia przez uprawnioną osobę. W związku z tym mówi się niekiedy o tzw. czynności niezupełnej lub kulejącej

(z łac. negotium claudicans). Po wtóre, osobą uprawnioną do potwierdzenia takiej umowy jest osoba, w której imieniu działał tzw. rzekomy pełnomocnik.

Wiąże się z tym kolejna kwestia, a mianowicie to, że osobą, która może kwestionować ważność umowy z powołaniem się na brak umocowania lub przekroczenie granic umocowania przez pełnomocnika, może być wyłącznie osoba, w której imieniu działał rzekomy pełnomocnik. Natomiast osoba (kontrahent), która zawarła umowę z rzekomym pełnomocnikiem, nie może na tej podstawie kwestionować ważności umowy, lecz jest nią

związana (tj. swoim oświadczeniem). Nie może więc wykorzystać takiej okoliczności jako pretekstu do uchylecia się od wykonania umowy, lecz zgodnie z zasadą, że umów należy dotrzymywać (łac. pacta sunt servanda), powinna lojalnie oczekiwać na ewentualne potwierdzenie umowy przez drugą stronę, skutkującą nabraniem przez umowę mocy prawnej.

Zauważyć oczywiście można, że taki stan rzeczy może skutkować niepewnością kontrahenta co do jego sytuacji prawnej, tj. ważności lub nieważności umowy zawartej z rzekomym pełnomocnikiem. Sposobem usunięcia tej niepewności nie jest jednak powołanie się na nieważność umowy, lecz skorzystanie z możliwości przewidzianej w art. 103 § 2 k.c. Otóż, zgodnie z tym przepisem druga strona (określana wyżej jako kontrahent) może wyznaczyć osobie, w której imieniu umowa została zawarta, odpowiedni termin do potwierdzenia umowy i staje się wolna po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu.

Oznacza to, że kontrahent (w tym wypadku: pozwana) mógłby powoływać się na nieważność przedmiotowej umowy z powodu nienależytego wykazania umocowania P. M., który podpisał tę umowę w imieniu powodowego banku, jedynie wtedy, gdyby można było przyjąć, że to sam powód na tej podstawie nie uznaje ważności tej umowy albo gdyby wyznaczył mu odpowiedni termin do jej potwierdzenia, a on by tego nie uczynił.

W świetle powyższych uwag stwierdzić należy, że decydujące znaczenie ma okoliczność, że pozwana, mimo powołania się na brak odpowiedniego umocowania po stronie P. M., nie wykazała, aby wzywała powoda do potwierdzenia przedmiotowej umowy w wyznaczonym mu w tym celu terminie. Co więcej, istnieją w pełni uzasadnione podstawy do przyjęcia, że powód nie zamierza kwestionować ważności (skuteczności) powyższej umowy z powołaniem się na brak umocowania P. M. lub przekroczenie przez niego granic umocowania, lecz wprost przeciwnie konsekwentnie akceptuje jej ważność. W tym zakresie aprobować można trafne uwagi Sądu pierwszej instancji na temat zachowania obu stron, z którego można wyprowadzić przekonujący wniosek, że uznawały one ważność tej umowy i przystąpiły do jej wykonania. W szczególności powód niewątpliwie wypłacił pozwanej zgodnie z jej dyspozycją całe świadczenie, wynikające z przedmiotowej umowy i nigdy nie powoływał się na brak umocowania P. M. lub przekroczenie przez niego granic umocowania. Wyrazem akceptowania tej umowy, równoznacznym z jej ewentualnym potwierdzeniem stosownie do art. 103 § 1 k.p.c., jest również to, że oparł na niej dochodzone w tej sprawie żądanie. Z kolei pozwana niewątpliwie podpisała tę umowę oraz przekazała powodowi dyspozycję co do sposobu wypłaty udzielonej jej pożyczki, a następnie przystąpiła do jej spłaty, aczkolwiek nie uczyniła tego w całości, co było powodem wypowiedzenia umowy, a w ostateczności po bezskutecznych wezwaniach do zapłaty - wytoczenia przedmiotowego powództwa.

Konkludując, nie ma uzasadnionych podstaw do kwestionowania przez pozwaną ważności przedmiotowej umowy z powołaniem się na wadliwe umocowanie (z procesowego punktu widzenia - na niewykazanie przez powoda umocowania) P. M., ponieważ na taką okoliczność mógłby powołać się co najwyżej powód, ale on takiego zarzutu niewątpliwie nigdy nie podnosił i nadal nie podnosi.

Bezpodstawne były również pozostałe zarzuty apelacyjne odnoszące się do nie- wykazania przez powoda wysokości dochodzonego roszczenia.

Z jednej strony zauważyć należy, że wbrew pozwanej Sąd pierwszej instancji wcale nie oparł się przy ustalaniu wysokości roszczenia powoda jedynie na dowodzie z wyciągu ksiąg powodowego banku, ponieważ z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, że Sąd ten wziął pod uwagę wszystkie dokumenty prywatne przedłożone przez powoda, a wyciąg z ksiąg rachunkowych banku uznał wyłącznie za jeden z dokumentów prywatnych, który wraz

z pozostałymi dowodami pozwalał na zweryfikowanie wysokości dochodzonego roszczenia. Chybiony jest więc zarzut naruszenia art. 95 ust. 2 [nota bene prawidłowo powinien zostać powołany przez skarżącą art. 95 ust. 1a] ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 2187 z późn. zm.), ponieważ Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że zgodnie z tym przepisem wyciąg z ksiąg rachunkowych banku nie ma mocy dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym.

Nie oznacza to jednak, że taki dokument w ogóle nie ma jakiejkolwiek mocy dowodowej przed sądem, ponieważ niewątpliwie podlega on uwzględnieniu i ocenie, z tym, że jedynie jako dokument prywatny. Stanowi więc on oświadczenie banku, z którego wynika, że w jego księgach rachunkowych ujawnione jest stwierdzone w tym dokumencie zadłużenie pozwanej z tytułu przedmiotowej pożyczki gotówkowej.

Z drugiej strony wziąć trzeba pod uwagę, że pozwana wadliwie interpretuje rozkład między stronami ciężaru co do okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Uwzględnić bowiem należy, że w tej sprawie chodzi o wykonanie zobowiązania wynikającego z zawartej między stronami umowy. W związku z tym powód, jako wierzyciel występujący z roszczeniem, powinien wykazać jedynie to, że między stronami została zawarta umowa pożyczki gotówkowej oraz że spełnił on wynikające z niej świadczenie, tj. wypłacił pozwanej umówioną kwotę pożyczki. Nie miał on natomiast obowiązku wykazania, że pozwana nie zwróciła mu udzielonej pożyczki, lecz to na niej, jako dłużniku, spoczywał ciężar udowodnienia, że zwróciła mu pożyczkę w całości lub co najmniej w większej części, niż wynika z treści pozwu i ewentualnych późniejszych twierdzeń powoda.

Z tego punktu widzenia zauważyć można, że powód przyznał (potwierdził), że pozwana zwróciła mu część przedmiotowej pożyczki, przedkładając jednocześnie dokumenty prywatne, w tym wyciąg ze swoich ksiąg rachunkowych, dotyczących rozliczenia dokonanych przez pozwaną wpłat, wzywania jej do zapłaty zaległych należności, wypowiedzenia umowy oraz aktualnego stanu jej zadłużenia wobec niego. Nie miał on obowiązku wykazania jakichkolwiek innych okoliczności, w szczególności tego, że pozwana nie dokonała innych wpłat, lecz to ona mogła i powinna była wykazać, że uiszcza inne wpłaty, które nie zostały uwzględnione przez powoda, skoro wносиła o oddalenie powództwa, i to w całości.

W konsekwencji bezzasadny był zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. Nie było bowiem wystarczające zakwestionowanie przez pozwaną przedłożonych przez powoda dokumentów prywatnych, lecz powinna ona pozytywnie wykazać, że spłaciła całość zadłużenia wobec powoda lub co najmniej jego większą część, niż wynikało to z treści żądania. Wynika to z faktu, że pozwana jest w tym wypadku dłużnikiem powoda, więc powinna wykazać, że spełniła swoje świadczenie wobec niego, tj. że zwróciła mu pożyczoną kwotę, podobnie jak on wykazał, że przekazał jej kwotę z tytułu pożyczki, czyli spełnił na jej rzecz swoje świadczenie i może w zamian domagać się od niej spełnienia jej świadczenia na jego rzecz.

W tym kontekście zauważyć można, że pozwana w sprzecznie ograniczyła się je

dyne do bardzo ogólnikowego wskazania, że zaprzecza, aby była dłużna powodowi wskazaną w pozwie kwotę (k. 10). Następnie w toku postępowania jedynie podtrzymywała swoje stanowisko, że zaprzecza wszystkim twierdzeniom powoda i kwestionuje żądanie do co zasady i co do wysokości (k. 59 - 61). Ponadto podniosła, że wyciąg z ksiąg banku nie może stanowić podstawy żądania, a pozostałe przedłożone przez powoda dokumenty prywatne nie stanowią wystarczającego dowodu na wysokość należności głównej i odsetek (k. 90 - 91). Pozwana nie dostrzegła jednak, że powód nie miał obowiązku wykazania, jaka część pożyczki została mu przez nią zwrócona, lecz to na niej spoczywał obowiązek wykazania, czy i w jakiej wysokości (tj. w jakich datach i kwotach) wywiązała się ona z obowiązku jej zwrotu. Dopiero w razie wykazania takich okoliczności mogłaby ona powoływać się na to, że wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia, czy to w zakresie należności głównej, czy to w zakresie należności ubocznych (odsetek kapitałowych lub odsetek od zadłużenia przeterminowanego), została określona w nieprawidłowej wysokości.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że pozwana bezzasadnie kwestionowała ważność przedmiotowej umowy, jak również wysokość dochodzonego żądania, ponieważ nie wykazała, że powód domaga się

zwrotu kwot przekraczających wysokość spełnionego na jej rzecz własnego świadczenia pomniejszonego o dokonane przez nią spłaty na poczet udzielonej jej pożyczki. W konsekwencji nie było podstaw do uznania, że powództwo nie zostało wykazane co do zasady lub co do wysokości.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. odpowiednio do wyniku postępowania w tej instancji.